

ALEXIS CARREL — W 30 ROCZNICĘ ŚMIERCI

A. Carrel urodził się w Sainte-Foy-Lès-Lyon w 1873 r. Po ukończeniu studiów medycznych w Lyonie udał się do Kanady (1904 r.) potem do USA. Pracował naukowo w uniwersytecie w Chicago i w Rockefeller Institute for Medical Research (New York), w którym pod kierunkiem S. Flexnera badano strukturę materii żywej na różnych stopniach organizacji. Dokonywał on prób zsywania naczyn krwionośnych, przeszczepiania tkanek i organów zwierzęcych, hodowli tkanek i narządów poza organizmem żywym. Jest on znany również z przeprowadzenia (wraz z Lindberghem) eksperymentu „ze sztucznym sercem”. Za swe osiągnięcia w dziedzinie fizjologii i medycyny otrzymał nagrodę Nobla w 1912 r.

Po powrocie Carrela do Francji wybuchła pierwsza wojna światowa, podczas której był zatrudniony jako chirurg pogotowia ratunkowego. Wtedy to zastosował nowe metody leczenia chorób zakaźnych i tkanek rakowatych, w czym pomagała mu finansowo Fundacja Rockefellera. Po zakończeniu wojny powtórnie udał się do USA i kontynuował badania w Instytucie Rockefellera nad hodowlą tkanek „in vitro”. Opromieniony sławą wybitnego biologa wraca do kraju w 1939 r. Wybuch drugiej wojny światowej i klęska Francji mobilizuje laureata nagrody Nobla do ratowania życia rodaków i kultury francuskiej. Uzyskałszy zezwolenie okupacyjnych władz niemieckich, założył La Fondation Française pour l'Étude des Problèmes Humaines, którą zatwierdził marszałek Ph. Pétain w 1941 r. Na skutek intrygi i posądzeń o kolaborację został pozbawiony funkcji kierownika tej fundacji (1944 r.).

W okresie studiów uniwersyteckich Carrel był entuzjastą metod empirycznych i racjonalnych, sceptycznie odnosił się do wiary religijnej. Uznawał za prawdę tylko to, co da się uzasadnić w oparciu o doświadczenie i przesłanki rozumowe. Będąc lekarzem zainteresował się zjawiskami cudownymi i dlatego udał się do Lourdes, gdzie był świadkiem cudownego uzdrowienia swej pacjentki, chorej wtedy na gruźlicę w stadium końcowym. Wówczas nastąpił u Carrela zwrot ku Bogu, którego pojmował jako transcendentną i zarazem immanentną najwyższą siłę. Boga można odczuwać równie łatwo jak ciepło słoneczne i dobroć przyjaciela, a śmierć nie jest tragedią, jeśli łączy się z pięknem poświęcenia i olśnienia duszy, która pogrąża się w Absolucie. Wierzył w potęgę modlitwy, która może wywoływać zjawiska cudowne, charakteryzujące się zwłaszcza niezwykłym przyspieszeniem procesów odbudowy organicznej.

Ten wybitny biolog francuski miał swoisty pogląd na dziedzinę moralności i rozwój osobowości człowieka. Moralności, podobnie jak sztuki i religii nie można uczyć się tak, jak na przykład matematyki lub historii. Doniosłość i sens moralności oraz ocen moralnych da się pojąć tylko w środowiskach, w których te zjawiska istnieją i tworzą część codziennego życia człowieka. O ile w czasach swych studiów uniwersyteckich imponowały mu wyłącznie empiryczne metody badań wszelkich zjawisk, o tyle w okresie międzywojennym dojrzał braki tych metod, gdyż docierają tylko do rzeczy i zjawisk rozmieszczonych w przestrzeni i czasie, ale „nie zdołają zmierzyć naszej próżności, nienawiści, miłości, piękności,

wzniesienia się duszy religijnej ku Bogu [...]". Prawidłowy rozwój osobowości jest zależny od harmonijnego współdziałania czynników fizjologicznych, psychicznych i duchowych. Diagnoza schorzeń ludzkich i terapia powinny uwzględniać te trzy dziedziny.

W dziele *Człowiek istota nieznana* nie ustrzegł się on gloryfikacji eugeniki, torującej drogę rasizmowi i arystokracji biologiczno-dziedzicznej. Książkę tę napisał Carrel w anglosaskim klimacie intelektualnym (1935 r.), kiedy to zarysował się w jego wyobraźni amerykański model wzajemnych stosunków pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Znajomość tego faktu pozwala lepiej zrozumieć niejedną szokującą myśl zawartą w jego dziele. Wspomniane dzieło, przetłumaczone na 18 języków, przyniosło mu największy rozgłos, ale i wywołało obok entuzjastycznych potępiające reakcje. Przedstawiciele katolicyzmu nie mogli pogodzić się z tym, że gloryfikował on ludzi mocnych fizycznie i intelektualnie, a deprecjonował słabych, dla których nie widział miejsca w świecie, oraz z tezą o nierówności i elitarności jednostek w społeczeństwie. Z biegiem czasu złąгодził to stanowisko.

Uzupełnieniem niejako dzieła *Człowiek istota nieznana* były jego *Les Réflexions sur la conduite de la vie*. W tym ostatnim dziełku przewijają się idee sceptyczne dotyczące morale człowieka i kierunku jego ewolucji intelektualnej i moralnej. Carrel daleki jest tu od standardowych sposobów pojmowania moralności i utartych szlaków postępowania ludzkiego. Cywilizację europejską uważał za wyprutą ze zdrowych humanistycznych pierwiastków. Znajdujemy się jakby w trybach wielkiej maszyny i podlegamy nieubłaganym prawom rządzącym światem. Z tej dramatycznej sytuacji mogą nas wyrwać jednostki silne, gotowe do poświęceń graniczących z heroizmem. Szukał spokoju wewnętrznego i odprężenia duchowego w żarliwej modlitwie, o czym wspomina w swym innym dziełku *La prière*, ale prawdziwego uciszenia ducha nigdy na świecie nie znalazł. Mimo swego oryginalnego podejścia do spraw ludzkich, nie zawsze zgodnego z ortodoksyjną nauką Kościoła, do morale człowieka i krytycznego ustosunkowania się do wszystkiego, co niosła z sobą współczesna kultura i cywilizacja europejska, Carrel nie znalazł się przecież poza nurtem życia chrześcijańskiego. Jeśli być chrześcijaninem, znaczy uwielbiać Boga, poddawać swą inteligencję, wolę i czyny potędze Boga oraz rozumieć człowieka, leczyć jego rany fizyczne i duchowe, to Carrel z pewnością był prawdziwym chrześcijaninem.

Wybitny laureat nagrody Nobla był członkiem wielu akademii naukowych (m. in. Paryskiej Akademii Nauk (1921), Akademii Nauk ZSRR (1928), Papieskiej Akademii Nauk (1936), doktorem honoris causa wielu uniwersytetów zagranicznych, odznaczonym dwunastoma europejskimi i amerykańskimi orderami za wybitne osiągnięcia w dziedzinie biologii i medycyny. Zmarł w Paryżu w 1944 r. Swym orlim wzrokiem i genialną inteligencją Carrel daleko wybiegał w przyszłość, wskazując kierunek rozwoju kultury nie tylko europejskiej, ale i całej ludzkości.